



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki
L A DĄBROWSKIEGO. Cena 3 kop.

Redakcja: Częstochowa Aleja II № 88, telefonem № 50, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.

CENA OGŁOSZENIA:

za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 80 k., na IV-iej 10 k. Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k. Nadesłane za wiersz 50 kop. Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wyraz

Przyjmie

CEJ
za miesiąc 3.
Półrocznie 8.—
Kwartalnie 1,50
Miesięcznie — 50

Administracja w dni powszednie od godz. 11-jej rano.
Prenumerata i ogłoszenia w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

Częstochowskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu

dla przemysłu i handlu.
Pierwszego ogólnego zebranie odbędzie się w grudniu 1906 r.
Przyjmuje zapisy na członków Towarzystwa w Biurze Zarządu II Aleja dom Lerner'a № 20.
W dniach od 10 r. do 3 pop., gdzie nabywać można ustawę Towarzystwa po 15 kop. za egzemplarz.

Lekarz-Dentysta M. Grejniec
Zębienie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne bez podniebienia.
I Aleja № 8, dom p. Rygockiego.

Kalendarzyk.
D. 6 Listopada.
Świąt chłopskich: dziś Leandra W. jutro Nikandra M.
Świąt słościańskich: dziś Wszewłada, jutro Zytomira.

Wschód słońca g. 7 m. 04. zachód g. 4 m. 28.
Daty historyczne: 1370. Jezuiti otwierają kolegium św. Piotra w Krakowie.

W sprawie wyborów. Komunikat urzędowy.

PETERSBURG, 3 TAP. Minister spraw wewnętrznych rozesał dnia 2 b. m. gubernatorom i naczelnikom miast okólnik następujący: „Niektóre instytucje układające spisy wyborcze mają wątpliwości, czy należy wnosić do podlegających obecnie ogłoszeniu ogólnych list wyborczych wszystkie osoby, wymienione w artykule 3 zatwierdzonej przez ministra spraw wewnętrznych dnia 22 z. m. instrukcji a zapisane już w spisach uzupełniających na podstawie Ukazu Najwyższego z dnia 24 grudnia 1905 roku, czy też w stosunku do takich osób należy w każdym razie uprzednio sprawdzić ich prawo do udziału w wyborach.”

Wskutek tego mam honor prosić o wyjaśnienie instytucjom układającym spisy wyborcze, że osoby mające prawo do udziału w wyborach na zasadzie zajmowanych przez nich mieszkań oddzielnych, od których odpłacają państwowemu podatkowi mieszkaniowemu — na zasadzie zarządzania dobrami ziemskimi lub dzierżawy ziemi (Ukaz Najwyższy z d. 24 grudnia r. 1905 art. II punkt 5 i art. III), jeśli były włączone do list uzupełniających ułożonych już na ubiegłe wybory, muszą być włączone do oddzielnych obecnie ogłoszonych spisów wyborczych bez specjalnych próśb z ich strony, — samo przez się rozumie się, że jedynie w tych wypadkach, kiedy nie należą do liczby tych osób, które stosownie do ogłoszonego d. 20 z. m. wyjaśnienia senatu, nie mogą brać udziału w wyborach w postaci wyborców powiatowych lub w spisie wyborców powiatowych i wyborców miejskich i kiedy prawo udziału w wyborach w charakterze lekarzów, rządów lub działawców dóbr ziemskich nie utraciło mocy od czasu ogłoszenia dotychczasowych spisów, — proszę o zaproponowanie odpowiednim instytucjom, usunięcia list wyborczych przy mającym nastąpić ogłoszeniu osób, nieprawidłowo włączonych wcześniej do spisów tych, tak samo jak osób, które z jakiegokolwiek bądź

powodów straciły cenzus swój później lub których prawo do udziału w wyborach jest niedowiedzione we wszystkich tych wypadkach do samych zainteresowanych zaletę będzie od złożenia instytucji układającej spisy wyborcze, przysłać dowody swych praw do udziału w wyborach a potem — o ile nie będą włączone do spisów — zwrócić się z odpowiednim oświadczeniem lub skargą na niesprawiedliwość i brak listy wyborczej komisji do sprawy wyborów do Dumy, które w porządku udoskonalenia może uzupełnić taka lista, przez wyłączenie do niej petenta, o ile naturalnie, przynajmniej ma prawo udziału w wyborach (art. 34, 35 i 37 ustawy wyborczej) lub wreszcie zaskarżyć postanowienie to komisji gubernialnej do senatu (art. 47 uzupeł. wyd.)

Ministerjum spraw wewnętrznych na wydatki dla wyborów do Dumy wyznaczyło 150 rub. na gubernię 150 rub. na powiat na wydatki dla układających spisy wyborcze i 500 do 700 rubli do rozporządzenia gubernatora celem spójnego wydatków kancelaryjnych instytucji, dokonywanych prac biurowych i telegramów.
Cała wysokość kredytu komisji określa komitet po porozumieniu gubernatora z prezesem sądu okręgowego.

„Kur. Warszaw.” zamieścił artykuł nawołujący do dopilnowania spraw wyborczych; czytamy tam między innymi:

„Obywatele i rodacy! Pamiętajcie, żeby takich opieszłych i obojętnych nie było między wami! Niech nikt nie dopuści do utraty tych praw swoich, pomyśl, że głosem swoim poprzez może dobrą sprawę, a swoją abstynencją — dać zwycięstwo złej.”

Przeżywamy ciężkie czasy. Nieszczęścia wala się na nasze głowy, represje tłumia swobodny rozwój życia narodowego i społecznego, wzmagają się bezład, utrudnia się praca twórcza — słowem: potrzeba jednemu poparciwu, rządu, wywalczenia takich instytucji, pod których osłoną wędzidła na drogę prawidłowego rozwoju i mogły żyć i kwitnąć.

To ma nam wywalczyć nasza reprezentacja narodowa, a ją wybrać macie wy, obywateli. Od tego nie wolno cofać się nikomu, kto ma polskie serce w pierś, kto kocha swoją ojczyznę, kto dobrze życzy jej, a przez to dba o swoje własne szczęście. Bo gdy źle w ojczyźnie naszej — to źle i każdemu z nas.

A więc — do wyborów, obywatele!
„Gazeta Polska pisał: „Ograniczenie praw wyborczych robotników w myśl ostatniego wyjaśnienia senatu, dotyka w mierze o wiele znaczniej robotników chrześcijańskich, niż żydowskich, gdyż w większych fabrykach, zatrudniających ponad 50 osób, pracuje zwykle bardzo mało żydów.”

Wielu zamężniejszych robotników żydowskich, posiadających cenzus wyborczy mieszkaniowy lub inny, wypisuje się na czas jakiś z fabryki, żeby cenzusu tego nie utracić. W fabrykach, liczących niewiele więcej na 50 robotników, czynione są starania o zredukowanie tej liczby poniżej 50, gdyż wtedy robotnicy nie będą zaliczeni do specjalnej kurii.”

BUDŻET PAŃSTWA.

(Doniesienie urzędowe).
PETERSBURG, 3 TAP. Według opracowanego przez kontrolera państwa sprawozdania rachunkowego co do wykonania budżetu za rok 1905 — nadwyżka dochodów zwykłych nad zwykłymi wydatkami wyniosła 99,382,405 rubli, wobec oczekiwanej według obliczeń budżetowych przewyżki o 60,080,047 rubli.

Dochodów zwykłych wpłynęło 2,024,558,452 ruble, wydatkowano 1,925,176,047 rubli.

Do funduszy rezerwy skarbu z lat dawnych, według budżetu zwykłego zaliczono 19,102,582 rubli; według nadzwyczajnego 15,256, 541 rubli.

W obrachunku ostatecznym po użyciu wszystkich dochodów zwykłych i nadzwyczajnych, które wpłynęły w roku 1905, na pokrycie zwykłych i nadzwyczajnych wydatków i po wliczeniu do wydatków skarbu resztek budżetowych, stwierdzono niedobór 215,010,037 rubli.

Według sprawozdania kontroli państwa za rok 1904, na początku roku 1905 skarbu państwa miał do rozporządzenia 61,560,628 rubli; po użyciu tej sumy na pokrycie wydatków nadzwyczajnych kuma niedoborów obniżył się do 153,149,409 rubli.

Oprócz tego, jak widać z przygotowanej do druku części drugiej sprawozdania kontroli państwa, — w obrotach, kasowych odnoszących się do dochodów i wydatków budżetowych nastąpiła w roku 1905 redukcja gotówki przeważnie na rachunku sum przechodnych t. j. sum nie należących właściwie do obrotów skarbu państwa; a czasowo zaliczonych doń lub wydanych nadetatowo z kasy.

Razem w obrachunku ogólnym znaczna część 4,800,000 rubli stanowi zwrot pieniędzy czasowo zaliczonych z funduszy skarbu państwa roku 1904.

Po dołączeniu tych 4,800,000 do wspomnianego niedoboru celem wyrównania budżetu na rok 1905 na 153,200,000 rubli, — ogólna przewyżka wydatków nad dochodami za rok 1905 wyrazi się w sumie 158,000,000, które pokrył wpływ pożyczki 5 proc., zrealizowanej w roku 1906.

W porównaniu z niedoborem 160 milionów, spodziewanym na zasadzie tymczasowych obliczeń ministerjam skarbu, — niedobór istotny za rok 1905 w sumie 158,000,000 rubli, okazał się mniejszy o rubli 22,000,000.

Pomyślniejsze zamknięcie bilansu w roku rachunkowym 1905 nastąpiło wskutek tego, że na rachunek skarbu przelano nie wydatkowe reszki budżetowe - roku 1905 i lat dawnych; suma tych resztek będzie mogła być określona dopiero po dokonaniu rewizji rachunkowości kasowej przez kontrolerów państwa.

Walka w Poznańskim.

W artykule p. t. „Rozrost idei narodowej”, „Kurjer Poznański” pisze: „Lat 20 temu wystąpił Bismarck z projektem komisji kolonizacyjnej, a wystąpił z nim celowo zdławienia szlachty polskiej. Zaznaczył wyraźnie, że walka ze społeczeństwem polskim, to walka ze szlachą. O ludzie naszym był Bismarck przekonany, że nie stanowił i stanowić nie będzie niebezpieczeństwa dla pruskiej idei państwowej; wierzył święcie, że szlachta polska nigdy ludu za sobą nie porwie, że lud ten ze względów egoistycznych, przedewszystkiem ekonomicznych, Ignąć będzie do rządu pruskiego i społeczeństwa niemieckiego. Już sam Bismarck przejrzał pod koniec swego żywota, że się strasznie omylił. A jednak bezpośredni jego następcy i w sobie i w niemiecką opinię publiczną wnmawiać nie przestali, że wrogo wobec rządu pruskiego, że buntowniczo usposobione są tylko dwa stany: szlachta i krocząca z nią duchowienstwo. Dziś jeszcze, co prawda w celu uzyskania tanglej poczciwy, kiepscy

HENRYK SCHWARZ
Kraków, ul. Grodzka 13.
TELEFON 48. ROK ZAŁOŻENIA 1886.

Nowości! Wełny i jedwabie na suknie i bluzki.

Przy zakupie Ruble po 254. — zamówienia na kostjomy, okrycia, suknie.

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, obraz, roboty przy budownictwie kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzemieślnictwa wewnątrz i zagranicą, od najwycześniejszych do najwykwintniejszych pod względem artystycznego wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych Zakład podaje sobie prawo do wszelkich robót sztatatorskich. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych. Informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Hamieniarski
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,
Aleja III, dom własny.

politycy pruscy krzyczą na całe gardło, że lud byłby spokojny i pokorny jak jaśnie, gdyby nie przekłeta, zuchwała agitacja sztuczna.

Ale tak krzyczą dziś, powtarzamy, już tylko kiepscy politycy pruscy, tak krzyczą przedewszystkiem hakatyści, których niedawno nazwaliśmy wielką gębą systemu pruskiego. Politykom poważniejszym nie stać na to czasu, muszą oni czas poświęcać głębszym refleksjom na temat polskiego prądu odrodzenia, który ożywym twórczym strumieniem wieje pośród szerokiej mas ludu polskiego.

I pisze dalej: „Walka systemu pruskiego ze społeczeństwem polskiem osiągała w dobie obecnej punkt kulminacyjny, rozpoczął się decydujący akt dramatu. Tym decydującym aktem to właśnie—walka o lud, walka o jego duszę.

U nas noza nie wciska się wprawdzie w dłoń ludu, boby to zresztą nie omdłoło skutku, ale zastawia się siła na duszę ludu, przy pomocy „najszlachetniejszego przedmiotu nauki, który uzdolnia do wyrażenia najświętszych uczuć w pieśni kościelnej i modlitwie“ (cf. poseł Rzesznicki).

I osiąga się skutek właśnie odwrotny od pożądanego.

Ale nie dość na tem, że w ludzie naszym budzi się coraz głębsza nienawiść do prusacyzny. Poważniejsze koła polityków pruskich z trwogą patrzą na wzniezione fale żywotowego ruchu wśród ludu, którym nie wystarcza lozysko wielkopolskie, które przelewają się do Prus i na Śląsk.

W dzielnicach tych coraz głośniejszy odzywa się echo wielkopolskiego strajku szkolnego. Tego echa boi się nawet ks. Głowacki, ażeby je siłami, żeby ratować resztki wpływu centrowych, domaga się języka polskiego w nauce religii.

Rzeczywiście, kontakt duchowy ludu polskiego poszczególnych prowincji, naszego zaboru staje się coraz wyraźniejszy, coraz szerszy i silniejszy. Postęp idei narodowej w tym kierunku dokonał się w ostatnich latach olbrzymi.

Równocześnie z tym postępem narodowym wśród ludu naszego zaboru dojrzała polska myśl narodowa i pod innym względem. Pomiedzy poszczególnymi zaborami nie było od lat dziesiątek takiej harmonii uczucia i myśli, jaka dzisiaj uwidoczniła się w naszym życiu publicznem. Podkreślamy, że jest to harmonia nie tylko uczucia, lecz także—myśli, myśli politycznej.

Od lat dziesiątek nie rozumieliszy się w dziedzinie politycznej tak, jak obecnie“.

Agacja rosyjska dowiaduje się, że w związku z manifestem z d. 30 października o nadanych swobodach,—pracując się obecnie ustawa o duchownym zarządzie kościelno-parafjalnym parafji rzymsko-katolickich Królestwa Polskiego.

Piszą do nas z Petersburga: Pogłoski o dymisji p. Stolypina opierają na tem, że naraził się przez dwulicową swoją politykę, mianowicie na wewnątrz schlebiał zanadto stronnictwem zachowawczym w duchu p. Gringmutha z „Mosk. wiad.“, na zewnątrz zaś starał się być liberalem.

Ostatecznie dwa kapitalne plany, które chciał przeprowadzić na rzecz wielkiej reakcji, raz przy pomocy zachowawców, drugi raz przy pomocy grupy centrum Rady Państwa, a które to plany nie udały się—dały powód do przypuszczenia, że ustąpi z dotychczasowego stanowiska.

W każdym razie można powiedzieć, że w ciągu ubiegłych dwóch miesięcy p. Stolypin prowadził wielką grę, która dażyła do zwycięstwa biurokracji.

Z Berlina telegrafują do „Riecki“, że w liczbie spraw, omawianych podczas rozmowy ministra Izwolskiego z kanclerzem niemieckim — w związku z ogólnem położeniem politycznym — mówiono także o stanie rzeczy w Królestwie Polskiem.

Pogłoski o przesileniu w tonie gabinetu pruskiego nie milkną. Słychać, że ustąpić ma nie tylko minister rolnictwa Podbiel-

sky, lecz także minister oświaty dr. Studt, którego polityka szkolna w dzielnicach polskich sprawia rządowi dużo kłopotu. Następca Studta ma być mianowany obecny minister spraw wewnętrznych Bethman-Hollweg, którego miejsce obejmie podobno obecny naczelny prezydent Windheim z Kassel. Jako następcę Podbielskiego wymieniają znów naczelnego prezydenta prowincji kadreńskiej Schorlemera, którego nominacja na to stanowisko byłaby koncesją dla stronnictwa centrum. „Voss. Zig“, która donosi o tych bliskich jakoby zmianach, dodaje, że i stanowisko kanclerza ks. Bülowa jest poważnie zachwiane. W razie ustąpienia ma on być mianowany namiestnikiem Alzacji i Lotaryngii. Podbielski zaś ma objąć stanowisko naczelnego prezydenta Hessji i Nassawii.

NOWINY.

Częstochowa.

22 listopada. A więc tylko szesnaście dni pozostaje do złożenia deklaracji o prawach wyborczych w magistracie częstochowskim. Pamiętajcie więc o tem obywatele częstochowscy i nie zaniedbajcie, aby nazwiska wasze do d. 22 listopada znalazły się na liście prawoborców.

Z literatury. W „Nowej Reformie“ znajdujemy ocenę utworu p. Bronisława Szablowskiego p. t. „Na krańcach niedoli“ który to utwor widzieliśmy na scenie częstochowskiej w grze amatorów.

Sprawozdawca „N. Ref.“, z powodu ukazania się tego utworu w wydaniu książkowym, pisze:

„Autor w dramacie „Na krańcach niedoli“ okazał się zdołnym obserwatorem postaci ludzkich, który w utworze swoim żył i działał kaze, oraz zręcznym technikiem scenicznym, do brze budującym fabułą utworu. Treść sztuki zaczerpnięta z dziedziny tajników medycyny (psychiatrii) z postawieniem tezy o śladziwości, tezy, na której z takim powodzeniem badał swoje utwory tak wielu pisarzy dramatycznych skandynawskich i francuskich, jest śmiałym i ryzykownym pomysłem, z którego jednak p. Szablowski wyszedł zwycięsko“.

Nadmieniamy tutaj że „Na krańcach niedoli“ odegrane będzie w teatrze poznańskim d. 15 b. m.

Na wpisy dla uczniów. Pani F. Sulikowska upoważnia nas do odebrania rb. 3, wpłaconych jako udział do projektowanego, a nierużewistobnego Tow. opałowego, z przeznaczeniem tych pieniędzy na wpisy dla niezamożnych uczniów gimnazjum polskiego. Ogółem z tego źródła otrzymaliśmy przekazów na sumę rb. 18, które jednak jeszcze do nas nie wpłynęły.

Sąd okręgowy. Dnia wydział karny piotrkowskiego sądu okręgowego rozpoczęła czterdzienną kadencję w naszym miesiącu.

Izba sądowa. Departament karny warszawskiej izby sądowej zjeżdża do Częstochowy na d. 28 i 29 b. m. Na workandzie znajduje się kilka spraw politycznych.

Miłosierdziu publicznemu polecamy biedną matkę, obarczoną osmiorgiem dzieci, której wrazie niezapłacenia komornego, grozi pozabawienie dachu. Ofiary przyjmują administracja naszego pisma.

Rabunek. Do mieszkania jednego z lokatorów w domu pod № 35 przy ul. Teatralnej wtargnęło kilku drabów, którzy zabrali różnych rzeczy za kilkadziesiąt rubli.

Kradzieże. Nocy wczorajszej z mieszkania p. Światłowskiego w domu pod № 3 przy al. Wieluńskiej, skradziono jaknajdokładniejszego porządku w domach, podwórzach i kłótkach. Wrazie niezastosowania się do tego rozporządzenia, właściciele i stróże domów podlegają karze do 3,000 rb. lub 3-miesięcznemu aresztowi.

Będzin.

Z powodu szkarlatyny. Wywieszono ogłoszenia, w których czasowy generał-gubernator piotrkowski nakazuje, aby z powodu szerzącej się szkarlatyny, dopilnowano jaknajdokładniejszego porządku w domach, podwórzach i kłótkach. Wrazie niezastosowania się do tego rozporządzenia, właściciele i stróże domów podlegają karze do 3,000 rb. lub 3-miesięcznemu aresztowi.

Sosnowiec.

Zmniejszenie dni roboczych. Fabryka „Fitznera i Gampera“, która dotychczas czynną by-

ła w ciągu całego tygodnia, począwszy od wczoraj pracować będzie tylko przez cztery dni w tygodniu. Jak nam donoszą, smutnie to dla robotników zarządzenie nastąpiło z powodu braku odpowiedniej ilości zamówień.

Odczyt. Na niedzielny odczyt p. Warszawskiego, który mówił o niezapomnianym twórcy słynnych sztuczów Groitzgerze, zgromadziła się w sali klubu sosnowieckiego publiczność bardzo liczna. Prelegent ilustrował odczyt utworami mistrza. Bardzo ciekawy wykład słuchacze nagrodzili rzędnymi oklaskami.

Za handel w sklepach podczas nabożeń stwa ukarani zostali w dalszym ciągu pp. Abramczyk i Turner — po 10 rb.

Hradziec. Wczoraj wieczorem podczas cięby, jaka paoowała przy opuszczaniu pociągu, przybyłego z Katowic, rzemieślniczkowie kolejowi skradli p. Szifferowi 20 marek gotówką.

Sztuczki złodziejskie. Wczoraj około godz. 7-jej wieczorem na Ostrej Górze, za budynkiem policyjnym, podrucono pod latarnią próżną portmonetkę. Właśnie przechodził tamteży niejaki L., który, zauważywszy portmonetkę, podniósł ją i zabrał. Zaledwie jednak uszedł kilkanaście kroków, gdy kilku ludzi, którzy przedtem znajdowali się w ukryciu, pogonili za nim i zatrzymało okrzykami. Ludzie owi oświadczyli, że L. znalazł ich portmonetkę, żądali więc jej zwrotu. L. rzekomo zgubił chciał oddać, ale napastnicy nie przyznali się do owej portmonetki, twierdząc, że znalazła ją zamienili. Wówczas L. pokazał swoją, na co oczywiście złodzieje tylko czekali. Jeden z nich kopnął L. z całej siły w brzuch, tak, że upadł zemdlony, potem zabrali mu jego portmonetkę i czmychnęli.

Napad. Nocy wczorajszej na drodze sączewskiej napadnięty został przez 12 ludzi p. Brzozowski, zawiadowca stacji Grodziec. Na alarm, wszczęty przez p. B. napastnicy pierchnęli.

Rabunek. Otrzymałmy wczoraj z Sosnowca telegram następujący: „Dnia około godz. 6-jej wieczorem ośmiu bandytów dokonało wielce śmiałego napadu na młyn Towarzystwa akcyjnego „Hr. Renard“ w Sielcu. Bandyci zabrali około 800 rubli“.

O napadzie tym donoszą nam w dalszym ciągu, że bandyci byli ucharakteryzowani, a wejście ich do kantoru było tak niespodziane, że wprawilo obecnych w osłupienie. Z tego powodu nie użyto dzwonek alarmowych. Szwajcar również wejścia ich nie spostrzegł.

Piotrków.

Dwa odczyty. W ubiegłą niedzielę odbyły się w Piotrkowie dwa odczyty. Pierwszy w teatrze p. Spana „O powszechnem głosowaniu“ wygłosił prelegent z Warszawy p. Lypaczewski. Drugi odczyt „O własności drzewa“ wygłosił przy zapełnionej sali w Towarzystwie rzemieślniczym p. Gorczykowski, mieszkaniec Piotrkowa.

Suda w kaplicy. Główni ludzie do niej węd zakrzętno się około budowy kaplicy na nowym cmentarzu katolickim, założonym przed 7 laty, a już bogatym w meble. W tym celu na piątek, o godz. 6 wieczorem zapowiedziane jest w magistracie miejsowym zebranie przedstawicieli parafji Piotrków, w celu sporządzenia ostatecznego projektu. Koszta budowy pokryją składki dobrowolne.

Towarzystwo Muzyczne. Członkowie miejscowego Towarzystwa Muzycznego, których liczba dosięga już 400, przygotowują się wspólnie do pierwszego koncertu, który odbędzie się prawdopodobnie z początkiem przyszłego miesiąca. Oprócz części muzykalnej wieczór wypełni przedstawienie amatorskie.

Aresztowanie. W piątek wieczorem siłaczka paniwa C. powracała z miasta i została zatrzymana przez dwóch kozaków, którzy poczęli ją szarpać. Gdy siłaczka stawiała opór, jeden z kozaków schwył jej chustkę z ramion i poszedł ze swym towarzyszem. Siłaczka, idąc w ślad za nimi, krzyczała pomocy. W chwili tej nadeszli rekruci, pochodzący z teje wsi, co siłaczka, a dowiedziawszy się o co chodzi, podążyła za kozakami. Zabrawszy z sobą pod drodze strażnika, dopędzili kozaków, a odebrawszy chustkę, aresztowali ich przy pomocy strażnika i odprowadzili do naczelnika wojennego.

Z różnych stron.

Z Łodzi pod d. 4 b. m. piszą: Wczoraj uwieszono niejakiemu Szymańskiemu, podejrzanemu o zabicie b. żandarma Antonowa.

Na polu za ulicą DREWNOWA na robotnika Teofila Sioma napadło kilku ludzi, którzy pobili go łepem narzędziem tak ciężko, że Sioma umarł. Zabójcy uciekli. Przyczyna zamachu jest niewiadoma.

Dziś rano do powracającego z kościoła na szosie Karolewskiej stójkowego Pisarczyka dano wyszwał i zabito go na miejscu.

Kalwarja, gubern. suwalska. Tuż pod